

STRZAŁ W DZIESIĄTKĘ

W 1 Liście do Koryntian 9:26 Paweł powiedział, że we wszystkim co robił miał określony cel. On nigdy nie ani walczył ani nie biegł na osłep, ale miał przed sobą określony cel i kierował się do niego z determinacją.

Pamiętam, że gdy jako kadeci Akademii Wojskowej mieliśmy lekcje strzelania z karabinu, to musieliśmy kłaść się na ziemi, w pewnych odstępach od siebie, z karabinami w rękach. Każdy z nas miał tarczę w odległości kilku metrów przed sobą, z narysowanymi koncentrycznymi okręgami i okrągłym punktem w środku tarczy nazywanym potocznie "dziesiątką". Na początku nasze strzały były bardzo nietrafne, a niektórzy z nas trafiali nawet w tarcze kolegów zamiast we własną. Jednak po pewnym czasie każdy z nas opanował sztukę celowania do własnej tarczy. Tak samo robi wielu chrześcijan, interesując się czymś życiem. Oni celują w tarczę innych zamiast we własną. Jeśli jednak zaczną interesować się własnym zbawieniem, to z czasem nauczą się celować we własną tarczę, a nawet trafiać w dziesiątkę. Dopiero wtedy ich cel stanie się doskonały, tak jak doskonały był cel Pawła. Nie osądzał on innych, tylko samego siebie i ujarzmił swoje ciało. Dlatego dobry bój bojował i dokonał biegu (2Tm 4:7).

Nasze oczy i nasz język są członkami, które musimy najbardziej dyscyplinować. Zachęcamy niewierzących aby oddawali serca Jezusowi lecz Pan żąda od nas abyśmy oddawali mu także nasze ciała (Rz 12:1), w szczególności nasze oczy i nasze języki. Jeśli nie podporządkowujemy ich nieustannie Panu, to nie możemy oczekiwać, że będziemy niewolnikami lub posłańcami Chrystusa, ani też, że zostaniemy pochwaleni przez Boga w Dniu ostatecznym. Jeśli nie kontrolujemy tego na co patrzą nasze oczy - w domu, w autobusie, na ulicy i w miejscu pracy - to przekonamy się, że jeżeli nawet będziemy głosić niczym anioły, to jednak zostaniemy zdyskwalifikowani w Dniu Ostatecznym.

W przeciągu ostatnich stuleci upadło wiele Bożych sług, ponieważ nie ujarzмили swoich oczu. Pozwalali oczom by wędrowały za ładnymi dziewczynami, a potem jedna rzecz pociągała następną i popadali w grzech. Nie wystarczy tylko powiedzieć, że nie pożądamy kobiet. Biblia ostrzega nas, byśmy nawet nie podziwiali piękna kobiet, bo doprowadzi nas to do duchowego ubóstwa (Prz 6:25-26). Powinniśmy być bardzo ostrożni!

W taki sam sposób powinniśmy i my uważać z naszymi językami. Bóg nie powierzy ci nauczania, jeśli pozwalasz aby twojego języka używał szatan. Pan powiedział do Jeremiasza „Jeżeli (w rozmowie) oddzielisz to co cenne od tego co pospolite, wtedy staniesz się moimi ustami (Jer 15:19)”. Nigdy nie powinniśmy mówić niczego co nie pochodzi z serca przepełnionego dobrocią. To nie jest łatwe, ponieważ jesteśmy bardzo słabi w tej dziedzinie. Jednak musimy być w tym bezwzględni jeśli chcemy ujarzmić nasze języki. Jestem pewien, że było wielu młodych ludzi na tej ziemi, których Pan powołał w przeszłości do służby i wyznaczył aby byli prorokami w Indiach. Jednakże nie stali się nimi, gdyż nie byli zdeterminowani by okiełznać swoje oczy i języki oraz ujarzmić swoje ciała. Członkami Ciała Chrystusa nazwano nas dlatego, ponieważ wyraża to intymną, wewnętrzną relację z Chrystusem jako naszą głową, taką samą, jaką mają nasze fizyczne członki z umysłem w naszych ciałach.

Jezus był wierny i oddał każdą część swojego ciała tylko i wyłącznie do dyspozycji swojego Ojca, jako swojej Głowy. W Liście do Rzymian 15:3 napisano, że on nigdy nie miał upodobania w sobie samym i nigdy nie zadowalał się używaniem swoich oczu i języka. On nie patrzył na to, co chciały widzieć jego oczy. On nie mówił tego co chciały powiedzieć Jego usta. On zawsze szukał tylko tego, co podoba się Jego Ojcu. W ten sposób ofiarował samego siebie, bez skazy, Bogu i stał się doskonałym posłańcem swojego Ojca dla tego świata (He 9:14).

Tak samo powinniśmy żyć i my, jako członkowie Jego duchowego Ciała. Być gorliwym uczniem Jezusa, znaczy mieć płonące pragnienie aby ofiarować się Bogu bez żadnej skazy. Jeśli jako Ciało Chrystusa pragniemy budować kościół, to wokół siebie musimy zebrać takich ludzi, którzy też są gotowi w taki sam sposób poddać swoje ciała i ofiarować je Bogu. Za każdym razem gdy nie trafimy do celu, powinniśmy ubolewać nad naszym upadkiem. Powinniśmy ubolewać też wtedy, gdy nasze oczy nie są absolutnie czyste i gdy nasz język wypowiedział coś co nie było w pełni dobre.